



Integralny wymiar pedagogii *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli

KAMILLA FREJUSZ

Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie – Collegium Bobolanum
Warszawa

Książeczka *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli nie jest pedagogicznym traktatem, a tym bardziej podręcznikiem do pedagogiki. Jednak, jak zauważa Józef Augustyn, „[W] ostatnich dziesięcioleciach centra duchowości, szkoły i uniwersytety prowadzone przez jezuitów na całym świecie odkrywają w *Ćwiczeniach duchowych* niezwykłą intuicję pedagogiczną Mistrza z Loyoli, którą z wielkim pożytkiem wprowadzają w system kształcenia młodzieży (...) na wszystkich poziomach edukacyjnych”¹. Również wydany w 1986 r. dokument *Charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania*² oraz dokument z 1993 r. *Pedagogia ignacjańska. Podejście praktyczne*³ jednoznacznie podkreślają, że inspiracją i fundamentem pedagogiki ignacjańskiej są *Ćwiczenia duchowe*. Podobnie gdy chodzi o *Ratio studiorum* z 1599 r. Ono również czerpało z pedagogii *Ćwiczeń duchowych*. Krótko mówiąc, wszystkie istotne dokumenty i opracowania dotyczące pedagogiki ignacjańskiej wskazują na jej więź z pedagogią zawartą w *Ćwiczeniach duchowych* św. Ignacego.

Ćwiczenia duchowe zawierają pewną wizję człowieka oraz metodę, którą przez odpowiednią adaptację można przenieść na teren wychowania. Przełożenie to nie jest jednak proste i oczywiste. Świadczy o tym chociażby fakt, że początkowo ani sam Ignacy, ani pierwsi jego towarzysze nie myśleli o otwieraniu szkół. Ignacy nie był wychowywany na pedagoga, ale

¹ Józef Augustyn, „Wstęp”, w Wacław Królikowski, *Duchowy rozwój. Dynamika Ćwiczeń Duchowych św. Ignacego Loyoli* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2005), 7.

² „Charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania”, w *Podstawy edukacji ignacjańskiej*, red. Bogusław Steczek (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006), 7-95.

³ „Pedagogika ignacjańska – podejście praktyczne”, w tamże, 97-165.

na rycerza. O zaangażowaniu w dzieło edukacji nie myśleli też pierwsi jego towarzysze. Nie ma też o tym mowy w podstawowych dokumentach Towarzystwa Jezusowego, jak chociażby w *Formule Instytutu Towarzystwa Jezusowego* z 1540 r. Owszem, w Liście apostolskim papieża Pawła III *Regimini militantes Ecclesiae* z 27 IX 1540 r. mowa jest o trosce o dzieci, ale chodzi tu o „nauczanie dzieci (...) chrześcijańskiej wiary”⁴, czyli o katechezę, a nie o otwieraniu kolegiów jako szkół w klasycznym tego słowa rozumieniu, z pełnym programem edukacyjnym dla młodzieży szlacheckiej. Kiedy w *Formule Instytutu* mowa jest o kolegiach⁵, to chodzi o kolegia utworzone jedynie w celu formacji młodych jezuitów przygotowujących się do święceń kapłańskich. Początkowo nazwa ta oznaczała miejsca, w których młodzi jezuita jedynie mieszkali, a studiować mieli na uniwersytecie⁶. Działalność czysto pedagogiczna w formacji młodych jezuitów była wykluczona. Tym bardziej jeśli chodzi o kształcenie i wychowanie nie jezuitów.

Radykalna zmiana nastąpiła w *Konstytucjach* Towarzystwa Jezusowego, które zostały zredagowane przez św. Ignacego w latach 1547-1551 i zatwierdzone przez pierwszą Kongregację Generalną zakonu w 1558 r., w dwa lata po śmierci założyciela. W części czwartej jest mowa o ubogich młodzieńcach, których można przyjąć na studia, choć nie mają postanowienia wstąpienia do zakonu⁷. Ta część konstytucji w całości poświęcona została zasadom funkcjonowania jezuickich dzieł edukacyjnych. Było to niewątpliwie owoc pozytywnych wcześniejszych doświadczeń z otwierania szkół dla nie-jezuitów m.in. w Gandii (1546), Messynie i Goa (1548), w Palermo (1549) czy też Rzymie (1551)⁸. Od tego momentu w niezwykłym tempie powstawały nowe jezuickie kolegia we Włoszech, w Hiszpanii, Portugalii i wielu innych krajach ówczesnej Europy, także w Rzeczypospolitej. Współcześnie jezuita prowadzą łącznie w 70 krajach ok. 950 instytucji

⁴ *Formuła Instytutu Towarzystwa Jezusowego* zatwierdzona przez Pawła III w Liście Apostolskim *Regimini militantis Ecclesiae* z 27 września 1540 r, nr 1, w *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2001), 29.

⁵ Por. tamże, nr 8, 35-36.

⁶ Takowe powstały w Paryżu (1540), Coimbrze (1542), Padwie (1542), Leuven (1542), Kolonii (1544) i Walencji (1544).

⁷ *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, nr 338, 141.

⁸ Por. Andrzej Paweł Bieś, Ewa Dybowska, Ludwik Grzebień, „Pedagogia jezuitów (ignacjańska) [Towarzystwa Jezusowego], w *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t. 1, red. Janina Kostkiewicz (Kraków: Wydawnictwo Impuls, 2012), 63.

oświatowych różnych poziomów edukacyjnych, obejmujących nauczaniem i wychowaniem ponad 1,4 mln osób⁹.

Dlaczego nastąpiła taka zmiana w polityce zakonu i decyzji samego św. Ignacego? Czy była ona wynikiem jedynie czystego pragmatyzmu? Dlaczego Ignacego nazywa się dziś jednym z największych pedagogów nowożytnego chrześcijaństwa¹⁰? Jak zauważa wielu specjalistów od duchowości i pedagogiki ignacjańskiej (Joseph Thomas SJ, Vincent Joseph Dominuco SJ, Ludwik Grzebień SJ, Józef Augustyn SJ, Wacław Królikowski SJ, Ewa Dybowska), istnieje pewna sekretna więź między pedagogią *Ćwiczeń duchowych* a wychowaniem młodzieży.

Centralne miejsce zajmuje tutaj idea „pomagania duszom” oraz wzrostu człowieka. Zadaniem prawdziwego wychowania jest pomoc młodemu człowiekowi w jego integralnym wzroście, wzroście we własnym człowieczeństwie. Także celem *Ćwiczeń duchowych* jest pomoc człowiekowi w jego wzroście – wzroście duchowym. Dla założyciela Towarzystwa Jezusowego człowiek zdolny jest do tego, by wzrastać w swoim człowieczeństwie. Przekonanie to stanowi również myśl przewodnią *Ćwiczeń duchowych*, nawet jeśli nie jest ono wyrażone w formie jakiejś deklaracji czy adnotacji. Wielokrotnie w *Ćwiczeniach* pojawia się łacińskie słowo *magis*, które przetłumaczyć można jako „więcej”, „bardziej”, „lepiej”. Zdaniem Williego Lamberta, słowo to powinno „być tłumaczone jako »dalej«: rośnij dalej, kochaj bardziej, idź dalej. Pierwszym krokiem, ku któremu prowadzi to »dalej«, jest krok wyjścia poza czysto egoistyczne zajęcie się samym sobą”¹¹. Ignacjańskie *magis* mobilizowało jednocześnie jezuickich nauczycieli i formatorów „do sięgania po najlepsze dostępne środki oraz pomagania swoim uczniom wydobyć z nich cały ich potencjał, tak by nie było wśród jezuitów i absolwentów jezuickich szkół ludzi przeciętnych”¹². Idea *magis* zatem wyraża przekonanie św. Ignacego, że człowiek może się rozwijać i wzrastać. Dla przykładu, w Fundamencie *Ćwiczeń* powiedziane jest m.in., że „trzeba pragnąć i wybierać jedynie to, co nam więcej pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni” (ĆD 23). W medytacji o „grzechu

⁹ Por. Andrzej Paweł Bieś, „Jezuickie instytucje oświatowe na świecie”, w *Pedagogika ignacjańska. Historia. Teoria. Praktyka*, red. Anna Królikowska (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010), 292.

¹⁰ Józef Augustyn, „Ćwiczenia duchowe jako podstawa pedagogiki ignacjańskiej”, w tamże, 16.

¹¹ Por. Willi Lambert, *Słownik duchowości ignacjańskiej* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2001), 15.

¹² Wojciech Żmudziński, „Fundament ignacjańskiej pedagogiki”, w *Pedagogika ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu*, red. Wit Pasierbek (Kraków, Wydawnictwo WAM, 2008), 54.

aniołów” Ignacy stwierdza, żeby przez to rozmyślanie „bardziej zawstydić się i unżyć” (ĆD 50), aby odwrócić się od grzechu i dehumanizacji, a wkroczyć na drogę właściwą, drogę ku pełnemu człowieczeństwu na miarę Bożego powołania. W *Rozmowie końcowej* kontemplacji pierwszej o wcieleniu założyciel zakonu jezuitów zachęca: „Prosić wedle wewnętrznego odczucia o to, co pomaga więcej do wstępowania w ślady i do większego naśladowania Pana naszego tylko co wcielonego” (ĆD 109). Takich tekstów, w których występuje zasada *magis*, czyli w których mowa jest o wstępowaniu na drogę wzrostu w człowieczeństwie, w całości *Ćwiczeniach* jest dużo więcej. Wrócimy jeszcze do nich w dalszej części artykułu. Wyrażają one głębokie przekonanie św. Ignacego, że każdy człowiek może wzrastać i postępować ku pełni swego człowieczeństwa na miarę Bożego powołania. Jest to proces, który trwa przez całe życie. Istotne dla Ignacego jest to, by nie zatrzymywać się na tej drodze, lecz „przynosić owoce znamienite i bardzo miłe Bogu, Panu naszemu” (ĆD 174). Tę wiarę w człowieka, wiarę w możliwość postępu i wzrostu, powinni mieć zarówno dający, jak i odpowiadający rekolekcje. Idea wzrostu w *Ćwiczeniach* opiera się nie na woluntaryzmie, lecz na zaufaniu w zbawcze działanie Boga, gdyż najważniejszym działającym w rekolekcjach jest najpierw sam Pan Bóg, a później rekolektant oraz dający rekolekcje¹³.

W tym sensie można twierdzić – co czynią wspomniane wyżej dokumenty dotyczące pedagogiki ignacjańskiej – że pedagogia *Ćwiczeń duchowych* stanowi fundament i inspirację pedagogiki ignacjańskiej. Widoczne jest to na poziomie metod pedagogicznych, jakie dostrzec możemy w tzw. Adnotacjach do *Ćwiczeń duchowych*. Ale obecne jest to także na poziomie celów i treści poszczególnych tygodni *Ćwiczeń*. Różnice między zadaniem wychowania młodzieży a konkretnymi celami *Ćwiczeń duchowych* są oczywiste. Jednak możliwe jest przełożenie nie tylko niektórych metod, ale także celów i treści *Ćwiczeń* z poziomu duchowości na poziom pedagogiki. Tego w tym studium będziemy szukać.

Choć *Ćwiczenia duchowe*, jak sama nazwa wskazuje, odnoszą się do rzeczywistości duchowej, czyli tego, co w człowieku jest najbardziej intymne i wewnętrzne, i co dotyczy jego relacji z Bogiem, to jednak formacja i pedagogia zawarta w *Ćwiczeniach* obejmuje wszystkie aspekty i wymiary ludzkiego życia. Jej celem jest uporządkowanie życia, nakierowanie go na służbę Bogu Stwórcy oraz przygotowanie rekolektanta do podjęcia w wolności decyzji dotyczącej sensu jego całego życia zgodnie

¹³ Krzysztof Dyrek, „Dający Ćwiczenia (ĆD 6-17)”, w *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego. Wokół Adnotacji do Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*, red. Wacław Królikowski (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2016), 139.

w wolą Boga, czyli tzw. wyboru. Celem *Ćwiczeń* jest pomoc odprawiającej je osobie we wzroście ku pełni wolności w duchu chrześcijańskiej wizji człowieka. Powiedziane jest to wyraźnie już w pierwszym numerze *Ćwiczeń*, gdzie Ignacy wyjaśnia, że termin „ćwiczenia duchowe” dotyczy rzeczywistości duszy człowieka i wyjaśnia go przez analogię do ćwiczeń cielesnych (por. *CD 1*). W tym sensie cele pedagogii *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego i pedagogiki jako takiej zajmującej się wychowaniem młodzieży dokładnie się nie pokrywają. Jednak pierwsza stanowić może źródło i inspirację dla drugiej. Wspólnym bowiem celem jest pomaganie w integralnym wzroście człowieka, w jego człowieczeństwie, osobistym rozwoju i zaangażowaniu w świecie. A drogą do realizacji tego celu są szeroko rozumiane ćwiczenia, nie tylko cielesne i intelektualne, ale także duchowe.

Mimo że wskazania zawarte w *Ćwiczeniach duchowych* mają charakter religijny i dość ogólny, dla pedagogów – zwłaszcza dzielących chrześcijańską wizję człowieka i wychowania – mogą stanowić cenną inspirację, która będzie wymagała twórczego przełożenia na płaszczyznę wychowania. Tego właśnie dokonano w XVI w. we wspomnianym *Ratio studiorum* (1599), a w XX w. w dokumentach *Charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania* (1986) i *Pedagogia ignacjańska, Podejście praktyczne* (1993). Ponadto, pamiętać należy, że „tekst *Ćwiczeń* przeznaczony jest najpierw nie dla osób, którzy je mają odprawiać, ale raczej dla kierowników duchowych, którzy mają ich udzielać”¹⁴. *Ćwiczenia duchowe* św. Ignacego Loyoli są inspiracją dla pedagogiki, ponieważ zawierają pewną koncepcję człowieka, czyli antropologię, w której jasno określony jest cel życia człowieka; wskazane są siły, jakim człowiek na drodze swego życia jest nieustannie poddawany, oraz zaproponowane są środki wzrostu w integralnym człowieczeństwie na miarę wyznaczonego celu.

1. Dynamika *Ćwiczeń duchowych* – ogólny kontekst, cel i treść Adnotacji do *Ćwiczeń duchowych*

W *Ćwiczeniach duchowych* św. Ignacego Loyoli wyróżnić można pięć zasadniczych części. „Pierwsza to tak zwane Adnotacje, czyli Uwagi wstępne do *Ćwiczeń*. Druga to Fundament *Ćwiczeń duchowych*, trzecią część stanowią tak zwane cztery tygodnie *Ćwiczeń duchowych*, czwartą – Kontemplacja dla uzyskania miłości, a piątą różne reguły i uwagi związane

¹⁴ Józef Augustyn, „Wstęp”, w *Duchowy rozwój. Dynamika *Ćwiczeń Duchowych* św. Ignacego Loyoli*, red. Waclaw Królikowski (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013), 7.

zarówno z czasem rekolekcji, jak i poza nim¹⁵. W naszym omówieniu dynamiki *Ćwiczeń duchowych*, celem uchwycenia zawartej w nich pedagogii integralnej, podążymy w ten sposób wytyczonym przez W. Królikowskiego, jednego z najlepszych w Polsce znawców *Ćwiczeń duchowych*, tropem.

Święty Ignacy wyjaśnia, że Adnotacje to „uwagi wstępne [służące] do zdobycia pewnego zrozumienia *Ćwiczeń duchowych* (...) i pomocne tak temu, który ich udziela, jak i temu, który je odprawia” (CD 1). Jak tłumaczy J. Augustyn, Adnotacje stanowią „swoisty komentarz, który określa istotę całych *Ćwiczeń*, ich cel, warunki, które winien spełniać kandydat do odprawiania *Ćwiczeń*, sposób postępowania dającego *Ćwiczenia* wobec tego, który je odprawia, oraz sposoby adaptacji *Ćwiczeń* do różnych warunków”¹⁶. Schematycznie rzecz ujmując, można powiedzieć, że Adnotacje odnoszą się do „natury i celu całych *Ćwiczeń duchowych* (por. CD 1); ogólnego sposobu postępowania w czasie *Ćwiczeń* (por. CD 2-3); poszczególnych części *Ćwiczeń* i czasu ich trwania (por. CD 4); podstawowych predyspozycji oczekiwanych od rekolektanta (por. CD 5); sposobu zachowania dającego *Ćwiczenia* wobec odprawiającego je, a zwłaszcza w momentach intensywnego pocieszenia duchowego i silnego strapienia duchowego przeżywanego przez rekolektanta (por. CD 6-17) oraz sposobu dostosowania *Ćwiczeń* do różnych rekolektantów (por. CD 18-20)”¹⁷. Warto, choć pokrótce, przyjrzeć się tym tematom, tak jak przedstawione są one przez założyciela Towarzystwa Jezusowego w kontekście rekolekcji ignacjańskich. Ważne jest to chociażby z tego względu, że powstałe pod koniec XX w. dokumenty dotyczące pedagogiki ignacjańskiej – *Charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania* oraz *Pedagogia ignacjańska. Podejście praktyczne* – bardzo mocno nawiązują do Adnotacji *Ćwiczeń duchowych* i z nich czerpią inspirację do określenia istotnych cech pedagogiki ignacjańskiej.

Jak czytamy już na samym wstępie do Adnotacji, są to „uwagi wstępne [służące] do zdobycia pewnego zrozumienia *Ćwiczeń Duchowych*, które tu następują, i pomocne tak temu, który ich udziela, jak i temu, który je odprawia” (CD 1). Jak zauważa W. Królikowski, Adnotacje mają „podwójny cel: teoretyczny – służący zrozumieniu *Ćwiczeń duchowych*, i praktyczny – zmierzający do niesienia pomocy zarówno temu, kto *Ćwiczeń* udziela, jak

¹⁵ Wacław Królikowski, „Ogólny kontekst i cel Adnotacji do *Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*”, w *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego*, 19.

¹⁶ Józef Augustyn, „Ogólna wizja Adnotacji”, w *Wokół Adnotacji do *Ćwiczeń Duchowości Ignacjańska** (Czechowice-Dziedzice, 1987), 7.

¹⁷ Wacław Królikowski, „Ogólny kontekst i cel Adnotacji do *Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*”, 23.

i temu, kto je otrzymuje”¹⁸. Adnotacje 1, 20, 5 oraz 4 mają pomóc odprawiającemu *Ćwiczenia duchowe* we wstępnym ich zrozumieniu. Dlatego przedstawia się je przed rozpoczęciem Fundamentu¹⁹. W Adnotacji 1 św. Ignacy opisuje, czym *Ćwiczenia duchowe* są: „Pod tym mianem »Ćwiczenia Duchowne« rozumie się wszelki sposób odprawiania rachunku sumienia, rozmyślania, kontemplacji, modlitwy ustnej i myślniej i inne działania duchowne, jak o tym będzie dalej mowa. Albowiem jak przechadzka, marsz i bieg są ćwiczeniami cielesnymi, tak podobnie ćwiczeniami duchownymi nazywa się wszelkie sposoby przygotowania i usposobienia duszy do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych, a po ich usunięciu – do szukania i znalezienia woli Bożej w takim uporządkowaniu swego życia, żeby służyło dla dobra i zbawienia duszy” (ĆD 1).

Jak odnotowuje Eugeniusz Jędrzej, przez porównanie *Ćwiczeń duchowych* do ćwiczeń cielesnych „św. Ignacy daleki jest od woluntaryzmu”²⁰. Święty pragnie raczej w ten sposób pokazać, że podobnie jak w ćwiczeniach cielesnych, także w ćwiczeniach duchowych można mówić o przygotowaniu się i pracy, które w tym przypadku polegają na otwarciu się rekolektanta na działanie łaski Bożej, oraz o wzroście, który w tym przypadku ma wymiar procesu duchowego i polega na współpracy (*cooperatio*) z łaską Bożą. „Wydaje się – pisze E. Jędrzej – że owa stopniowość (progres, proces) jest czymś charakterystycznym dla pedagogii *Ćwiczeń duchowych*”²¹.

W Adnotacji 21 Ignacy dodaje, że służą one „do przezwyciężenia samego siebie i do uporządkowania swego życia – bez kierowania się jakimkolwiek przywiązaniem, które byłoby nieuporządkowane” (ĆD 21). Chodzi tu przede wszystkim o uporządkowanie uczuć rekolektanta. To właśnie jest jeden z istotnych celów *Ćwiczeń* i tego, co nazywamy ich pedagogią. Dlatego tak ważną rolę mają proponowane w trakcie pierwszego i drugiego tygodnia *Reguły o rozeznawaniu duchów* (por. ĆD 313-344), które zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Z Adnotacji wstępnych pomagających dobremu zrozumieniu istoty *Ćwiczeń duchowych* warta odnotowania jest jeszcze Adnotacja 5, w której założyciel Towarzystwa Jezusowego pisze: „Temu, który przyjmuje i odprawia *Ćwiczenia*, wielce pomoże, jeśli wejdzie w nie wielkodusznie

¹⁸ Tenże, „Kierownictwo duchowe według Adnotacji do *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli”, w *Kierownictwo duchowe według św. Ignacego Loyoli*, red. Waław Królikowski, (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013), 122.

¹⁹ Eugeniusz Jędrzej, „Natura i cel do *Ćwiczeń duchowych* według Adnotacji 1 i numeru 21 *Ćwiczeń duchowych*”, w *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego*, 49-50.

²⁰ Tamże, 55.

²¹ Tamże, 56.

i z hojnością względem swego Stwórcy i Pana i złoży mu w ofierze całą swą wolę i wolność, aby Boski jego Majestat tak jego osobą, jak i wszystkim, co posiada, posługiwał się wedle najświętszej woli swojej” (ĆD 5). Ta postawa serca, określona jako wielkoduszne i hojne zaangażowanie się rekolektanta w *Ćwiczenia duchowe*, to kolejny istotny element tego, co możemy nazwać pedagogią *Ćwiczeń*. Jako komentarz przychodzi na myśl popularne w Polsce *dictum*: „Z niewolnika nie ma robotnika”. Chodzi o ideę osobistego zaangażowania w to, co się robi. Tu również znajdujemy się na poziomie uczuć, a dokładniej tego, co Ignacy nazywa *afecction*. Niektórzy tłumaczą to słowo na język polski jako „uczucie” albo „przywiązanie”. Zdaniem E. Jędrzeja, najwłaściwszym słowem byłaby „pasja”. „Pasja – wyjaśnia – rozumiana jako »miłosne przywiązanie« do czegoś; innymi słowy, jeśli mam pasję, to wchodzę w relację czy też działanie z sercem i energią. Oczywiście zdarza się, że pasja czy pasje są nieuporządkowane. I właściwym celem *Ćwiczeń* jest ich uporządkowanie!”²². Propozycja E. Jędrzeja ma ten atut, że na płaszczyźnie pedagogiki słowa „pasja – pasje” są bardziej adekwatne aniżeli „uczucie” czy „przywiązanie”. Celem *Ćwiczeń duchowych* jest, by pasją rekolektanta stał się Jezus Chrystus i pełnienie woli Bożej. Jak zauważa Tadeusz Hajduk, oddajemy Bogu wolę i wolność nie po to, by być woluntarystami, „lecz by starać się realizować poznawaną wolę Boga”²³. Ta podstawowa predyspozycja opisana w Adnotacji 5 winna charakteryzować postawę rekolektanta na wszystkich etapach *Ćwiczeń duchowych*²⁴.

W Adnotacji 4, która również ma pomóc rekolektantowi we wstępnym zrozumieniu dynamiki *Ćwiczeń*, św. Ignacy podaje ogólną strukturę czterech tygodni. Pisze: „Na odprawienie *Ćwiczeń*, które tu następują, przeznaczają się cztery tygodnie, odpowiadające podziałowi *Ćwiczeń* na cztery części. Część pierwsza mianowicie jest rozważaniem i kontemplowaniem o grzechach; część druga jest o życiu Chrystusa Pana naszego aż do Niedzieli Palmowej włącznie; część trzecia o Męce Chrystusa Pana naszego; czwarta wreszcie o Zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu, z dodaniem trzech sposobów modlitwy” (ĆD 4). Cele i treści poszczególnych tygodni zostaną omówione w dalszej części artykułu. W tym miejscu warto odnotować, że według założyciela Towarzystwa Jezusowego nie wszyscy nadają się do odprawienia całych trzydziestodniowych *Ćwiczeń duchowych*. Pisze o tym w Adnotacji 18 (por. ĆD 18). To samo, ale w sposób jeszcze bardziej jednoznaczny, powiedziane jest w *Konstytucjach Towarzystwa Jezusowego*. Ignacy oświadcza tam: „Ogólnie mówiąc, trzeba przekazywać tylko to,

²² Tamże, 65.

²³ Tadeusz Hajduk, „Podstawowe predyspozycje rekolektanta (ĆD 5)”, w *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego*, 127.

²⁴ Tamże, 129-139.

co się odnosi do pierwszego tygodnia. W całości należy je podawać tylko niewielu ludziom lub takim, którzy chcą zastanowić się nad wyborem życia²⁵. Obecną tu ideę „rozeznania”, jakie powinien mieć dający *Ćwiczenia*, łatwo przenieść można na poziom wychowania dzieci i młodzieży i odnieść ją do nauczyciela i wychowawcy.

Powiedzieliśmy, że Adnotacje, podobnie zresztą jak całe *Ćwiczenia*, skierowane są przede wszystkim do dającego rekolekcje i mają mu służyć pomocą w udzielaniu rekolekcji ignacjańskich. „Chociaż rola dającego w przebiegu *Ćwiczeń* (...) jest trzecioplanowa, to jednak – zauważa Krzysztof Dyrek – św. Ignacy i różne Dyrektywa przyznają mu wielką odpowiedzialność i rolę do spełnienia²⁶. Przede wszystkim musi on mieć większą niż przeciętna znajomość *Ćwiczeń duchowych* oraz znać ich dynamikę – i to nie tylko teoretycznie, ale także praktycznie, najlepiej przez osobiste odprawienie rekolekcji trzydziestodniowych.

Pisząc o dającym *Ćwiczenia*, w Adnotacji 2 św. Ignacy stwierdza: „Ten, co drugiemu podaje sposób i plan rozmyślania i kontemplacji, powinien opowiedzieć mu wiernie historię danej kontemplacji czy rozmyślania, przechodząc tylko od punktu do punktu z krótkim treściwym objaśnieniem” (ĆD 2). Jak zauważa Tomasz Oleniacz, „„Sposób i plan« – te dwa słowa są kluczowe dla całych rekolekcji i od ich rozumienia zależy wszystko, gdyż udzielanie *Ćwiczeń* zakłada rozeznanie: w jaki sposób daną materię podać konkretnemu rekolektantowi? Mówiąc inaczej, *modo y orden* zawsze musi być podporządkowane celowi rekolekcji, jaki chce się osiągnąć. (...) Kierownik koniecznie musi wiedzieć, «dokąd ma dojść z tym, który je odprawia, i gdzie musi się zatrzymać»²⁷. Dający *Ćwiczenia* musi być doskonałym pedagogiem mającym umiejętność rozeznania. Z jednej strony, jego rola, jak o tym mowa w Adnotacji 18, polega na dyskretnym towarzyszeniu. Z drugiej strony, polega ona na prowadzeniu: na podawaniu rekolektantowi treści do medytacji i kontemplacji, i to w taki sposób, by przyczyniły się do jego wzrostu duchowego. Z jednej strony, dający *Ćwiczenia*, jako praw-

²⁵ *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, nr 409. Więcej na temat Adnotacji 18 zob. Dariusz Wiśniewski, „Sztuka dostosowania *Ćwiczeń duchowych* do rekolektanta według Adnotacji (ĆD 18-20)”, w *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego*, 179-190.

²⁶ Krzysztof Dyrek, „Dający *Ćwiczenia* (ĆD 6-17)”, w tamże, 139. Na ten sam temat zob. Mieczysław Bednarz, „Jakim człowiekiem ma być w świetle Adnotacji dający *Ćwiczenia* duchowe?” w tamże, 159-169.

²⁷ Tomasz Oleniacz, „Ogólny sposób postępowania w czasie *Ćwiczeń duchowych* (ĆD 2-3)”, w tamże, 96.

dziwy pedagog, musi wykazywać się doskonałą znajomością materiału do przekazania oraz wiernością wobec wskazań metodologicznych; z drugiej zaś strony musi być człowiekiem elastycznym, umiejącym wyjść naprzeciw dyspozycjom i potrzebom rekolektanta. Bardzo trafnie ujął to T. Oleńniacz, dlatego warto zacytować dłuższy passus z jego artykułu: „W książeczce *Ćwiczeń* św. Ignacy podaje wiele norm związanych z prawidłowym przebiegiem rekolekcji. Lecz konkretne zastosowanie ich do każdego rekolektanta, w zależności od jego stanów wewnętrznych, pozostawia roztropności kierownika. Dlatego, aby udzielić *Ćwiczeń* i pomagać w dojściu do wszystkich owoców, które można w nich uzyskać, prowadzący musi znać treść książeczki w sposób bardziej niż przeciętny. Musi znać mechanizm i siłę poszczególnych medytacji i kontemplacji, Adnotacji i Addycji, uwag, wstępów itd. Musi też znać cel i owoc każdego z ćwiczeń, jak również ich wewnętrzne powiązania i zależności oraz, w jaki sposób każde z nich jest wkomponowane w dynamikę całości”²⁸. Słowem, dający *Ćwiczenia duchowe* musi być dobrym pedagogiem, a to zakłada zarówno doskonałą znajomość ich treści i celów, jak i pedagogiczną umiejętność ich przekazywania rekolektantowi, biorąc pod uwagę wszystkie jego uwarunkowania.

Ważna informacja – zarówno dla dającego rekolekcje, jak i dla samego rekolektanta – zawarta jest w Adnotacji 2, mówiąca, że „nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycą duszę” (CD 2). Jest to kolejna istotna charakterystyka pedagogii *Ćwiczeń duchowych*. Wielu nauczycieli nastawionych jest wyłącznie na przekazywanie treści i nauczanie. W tym kontekście powyższe słowa św. Ignacego wskazują zupełnie inną perspektywę nauczania i wychowania. Oczywiście wskazania Ignacego odnoszą się do modlitwy. *Ćwiczenia duchowe* są przede wszystkim szkołą modlitwy. Jednak ich wartość pedagogiczna zdecydowanie przekracza rzeczywistość samej duchowości. Adnotacja 2 często przytaczana jest w dniu rozpoczęcia rekolekcji i ma za zadanie „uświadomić rekolektantowi to, że to on (...) jest głównym odpowiedzialnym za owocne przeżycie tego czasu (...). Innymi słowy: o tyle lepsze, skuteczniejsze i bardziej ignacjańskiej są rekolekcje, o ile większa jest aktywność odpowiadającego je”²⁹. Wszystkie podręczniki do pedagogiki mówią dokładnie to samo w odniesieniu do pracy ucznia.

Kolejna genialna intuicja pedagogiczna w Adnotacji 2 zawarta jest w słowach „czuć i smakować – *sentir y gustar*”. Ignacy zachęca w niej rekolektanta, by na modlitwie „poczuł i zasmakował” w treściach, które rozważa i kontempluje. Raz jeszcze, celem *Ćwiczeń* nie jest zdobywanie wiedzy religijnej – takową można nabyć studiując teologię – ale jest nim

²⁸ Tamże, 101.

²⁹ Tamże, 90.

doświadczenie żywej obecności Boga. Celem jest wychowywanie w szkole uczuć. Owszem, treści rozważanych medytacji i kontemplacji są również istotne. Ignacy przez lata je uzupełniał. Jednak celem ich rozważania jest przede wszystkim uczucie (*afecto*). „Nie chodzi o to, by nie doceniać aktywności rozumu: w końcu jest on niezastąpioną bazą i szkieletem dla afektywności. Jednak wszyscy autorzy Dyrektorium, kiedy mówią o celu *Ćwiczeń*, podkreślają większą wartość uczucia, odczuwania i nalegają, by zamiast zwiększać procesy myślowe, zadbać bardziej o wzmocnienie procesów uczuciowych, afektywnych”³⁰. Jeśli bowiem jednym z zasadniczych celów *Ćwiczeń* jest dokonanie wyboru Boga i naśladowanie Jezusa Chrystusa, to taki wybór nigdy nie dokonuje się jedynie na poziomie rozumu, ale przede wszystkim podejmowany jest na poziomie serca, czyli właściwie rozumianej afektywności.

Przejdźmy teraz do samej treści *Ćwiczeń duchowych*, zwracając uwagę na dynamikę i pedagogię poszczególnych tygodni.

2. Fundament *Ćwiczeń duchowych*

Fundament stanowi podstawę teologiczną, antropologiczną, etyczną i duchową całych *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego. Choć w książeczce *Ćwiczeń* jest on pierwszą medytacją pierwszego tygodnia, to jednocześnie jest „swoistą bramą, a zarazem syntezą całych *Ćwiczeń duchowych* (...). Prawda zawarta w Fundamencie, zachowując swoją odrębność, wpływa na całe *Ćwiczenia*, pojawiając się na różnych etapach, aż do punktu zwieńczającego całe *Ćwiczenia duchowe*, którym jest Kontemplacja do uzyskania miłości (por. CD 46, 98, 169, 177, 179, 189, 233)”³¹.

W Fundamencie wyszczególnić można dwie części³²: pierwsza odnosi się do zasadniczego celu życia człowieka, celu innych stworzeń oraz właściwego sposobu korzystania z nich; druga część wskazuje na właściwe dyspozycje, jakie człowiek winien posiadać, aby wskazany cel osiągnąć. Są nimi: tzw. święta obojętność, czyli stan wewnętrznej równowagi duchowej, oraz postawa *magis*. Oto tekst Fundamentu nazywanego również „Zasadą pierwszą i podstawową”: „Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją. Inne zaś rzeczy na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony. Z tego wynika, że człowiek ma korzystać z nich w całej tej mierze, w jakiej mu one pomagają do

³⁰ Tamże, 92.

³¹ Wacław Królikowski, *Rozwój duchowy. Dynamika Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013), 14.

³² Tamże, 19-30.

jego celu, a znów w całej tej mierze winien się od nich uwalniać, w jakiej mu są przeszkodą do tegoż celu.

I dlatego trzeba nam stać się ludźmi obojętnymi [nie robiącymi różnic] w stosunku do wszystkich rzeczy stworzonych, w tym wszystkim, co podlega wolności naszej wolnej woli, a nie jest jej zakazane [lub nakazane], tak byśmy z naszej strony nie pragnęli więcej zdrowia niż choroby, bogactwa [więcej] niż ubóstwa, zaszczytów [więcej] niż wzgardy, życia długiego [więcej] niż krótkiego, i podobnie we wszystkich innych rzeczach. Natomiast trzeba pragnąć i wybierać jedynie to, co nam więcej pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni” (ĆD 23).

W ten sposób mamy nakreśloną konkretną antropologię. Jest to koncepcja teologiczna, głęboko ugruntowana w biblijnej i chrześcijańskiej wizji człowieka. Całe nauczanie Biblii oraz Tradycji Kościoła jednoznacznie stwierdza, że człowiek został stworzony przez Boga i że Bóg jest jego ostatecznym celem. Ignacy nic nowego tu nie wnosi, ale w syntetycznej formie ujmuje to, co stanowi istotę antropologii biblijnej i chrześcijańskiej: „Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i jemu służył, a przez to zbawił duszę swoją”. Jak pisze Tadeusz Kotlewski, „św. Ignacy patrzy na człowieka z perspektywy Boga i ukazuje go w relacji do Boga”³³. Zasadnicze ukierunkowanie życia człowieka winno zatem być na Boga Stwórcę, Dawcę wszelkiego życia. Człowiek ma za zadanie Boga, swego Stwórcę, chwalić, czcić i służyć Mu, przez co osiągnie życie wieczne. Począwszy od drugiego tygodnia ukazane zostaje rekolektantowi, że drogą realizacji tego zadania jest więź z Jezusem Chrystusem i naśladowanie Go. W Fundamencie natomiast mowa jest o Bogu Stwórcy. „Według Ignacego, Bóg jest przede wszystkim Stworzycielem i Panem, a człowiek stworzeniem”³⁴. W tym sensie tak zarysowana perspektywa może być także akceptowalna przez wyznawców innych religii, którzy również wyznają wiarę w Boga Stwórcę i życie wieczne (np. judaizm i islam).

Przedstawiona w pierwszej części Fundamentu wizja świata jest wizją pozytywną. Świat zasadniczo jest dobry. Czytamy o tym w Księdze Rodzaju w opowiadaniu o stworzeniu świata: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31). Tak samo świat postrzegał św. Ignacy. Jego duchowość i wyrosła na niej pedagogika ignacjańska nie odwracają się od świata, ale cechują się pozytywnym spojrzeniem na niego. Stworzony przez Boga i dany człowiekowi, by z niego korzystał, świat nigdy jednak nie jest celem samym w sobie, ale jedynie środkiem do osiągnięcia celu. Z tego bierze się obecna również w pierwszej części Fundamentu tzw.

³³ Tadeusz Kotlewski, *Z sercem hojnym i rozpalonym miłością. O mistyce ignacjańskiej* (Warszawa: Wydawnictwo Rhetos, 2005), 129.

³⁴ Tamże, 132.

zasada *tantum quantum* („o tyle, o ile”), która mówi, że człowiek winien korzystać z dobrodziejstw stworzonego świata o tyle, o ile pomagają mu one w osiągnięciu jego ostatecznego celu, i powinien się od nich uwalniać o tyle, o ile są mu one przeszkodą w osiągnięciu tegoż celu. W tym też wyraża się postawa tzw. świętej obojętności, która nie oznacza apatyczności, braku zainteresowania światem i ludzkich uczuć, ale określa zdroworozsądkowy dystans do rzeczywistości tego świata, który na płaszczyźnie duchowej oznacza wewnętrzną równowagę duchową.

Wspomnieliśmy o idei *magis*. Idea ta pojawia się już w Fundamencie *Ćwiczeń*, kiedy Ignacy oświadcza, że należy „pragnąć i wybierać jedynie to, co nam w i ę c e j pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni”. Należy ona do centralnych pojęć określających cechy duchowości i pedagogiki ignacjańskiej. Odnajdziemy ją również przy okazji omawiania jezuickich dokumentów poświęconych pedagogice ignacjańskiej. Pamiętać jednak należy, że jej źródło znajduje się *Ćwiczeniach duchowych* i dotyczy przede wszystkim duchowego wymiaru człowieka.

Jak pisze W. Królikowski: „Gruntowne przygotowanie się rekolektanta do wejścia na drogę rozwoju duchowego proponowanego w *Ćwiczeniach*, rozpoczyna się od fundamentalnego otwarcia się na Boga Stwórcę, Dawcę wszelkiego życia”³⁵. Na drodze wzrostu duchowego człowieka – co następnie może być przełożone na wychowanie – wszystko zaczyna się od określenia właściwego celu. Nie można wzrastać duchowo, gdy nie wiadomo, ku czemu mamy zmierzać. Fundament nazywany jest „zasadą pierwszą i podstawową”, ponieważ w samym punkcie wyjścia *Ćwiczeń duchowych* nakreślony zostaje cel życia człowieka oraz wskazane są podstawowe dyspozycje, które pomagają w jego realizacji. Tak określony cel stopniowo, na zasadzie spirali, realizowany jest przez kolejne medytacje i kontemplacje czterech tygodni *Ćwiczeń*.

3. Dynamika czterech tygodni *Ćwiczeń duchowych*

Pisząc na temat *Ćwiczeń duchowych*, hiszpański jezuita, Florencio Segura, stwierdza, że opierają się one na trzech głównych medytacjach: na Fundamencie (por. *CD* 23), czyli wizji antropologicznej, na *Medytacji o Królestwie* (por. *CD* 91-94), czyli wizji chrystologicznej, i na *Kontemplacji pomocnej do uzyskania miłości* (por. *CD* 234), czyli wizji całościowej. „Te trzy podstawowe medytacje – pisze – są ze sobą powiązane i dopełniają się wzajemnie, koncentrując się na ośmiu wielkich problemach *Ćwiczeń ignacjańskich*: św. Ignacy stawia rekolektanta wobec prawdy dotyczącej jego jako stworzenia, które powinno służyć i wybierać (Fundament),

³⁵ Królikowski, *Rozwój duchowy*, 28.

a także wobec kłamstwa, które zaprzecza wizji antropologicznej (medytacja o grzechu i grzechach własnych). Ponadto wskazuje on rekolektantowi drogę, jaką powinien podążać, a którą jest Chrystus (medytacja o Królestwie). Pobudza uczuciowość, ukazuje służbę i wybór z Fundamentu, jako służbę i wybór Chrystusa (medytacja o dwóch sztandarach – ĆD 136-148; o trzech – ĆD 149-168; i o trzech stopniach pokory – ĆD 164-168), oczyszczone i wypróbowane przez ból i radość (medytacja o Męce – ĆD 190-209 i Zmartwychwstaniu – ĆD 218-229). Wreszcie w »Kontemplacji pomocnej do uzyskania miłości« służba stworzenia wobec Stwórcy przeradza się w komunikację pomiędzy dwoma przyjaciółmi, a wybór staje się odpowiedzią na miłość z racji dóbr otrzymanych: »Ty mi to wszystko dałeś – Tobie to, Panie, oddaję«³⁶.

Zasadniczą metodą przez cały okres czterech tygodni *Ćwiczeń* są różne sposoby modlitwy. Dwie podstawowe formy to: medytacja, czyli rozmyślanie z zastosowaniem pamięci, woli i rozumu; oraz kontemplacja z zastosowaniem zmysłów. Mowa też jest o modlitwie ustnej oraz o codziennym rachunku sumienia. Podstawową pomocą w każdej formie modlitwy jest słowo Boże. Jak słusznie zauważa W. Królikowski, według św. Ignacego doświadczenie Pana Boga w medytacji czy w kontemplacji winno mieć charakter osobowego z Nim spotkania, a nie spotkania z jakąś ideą o Nim. „Aby te duchowe doświadczenia jeszcze bardziej umocnić i pogłębić, powinno się do nich powracać. Dlatego św. Ignacy poleca tak zwane medytacje powtórkowe. Ich celem jest nie tylko zwykłe powtórzenie treści poprzedniej modlitwy, ale odwołanie się do tych treści, które bardziej rozpałały nasze serce. W ten sposób Pan Bóg coraz bardziej będzie się udzielać »swojej pobożnej duszy, ogarniając ją swoją miłością i chwałą i usposabiając ją do wybrania drogi, na której będzie Mu mogła lepiej służyć w przyszłości« (ĆD 15)³⁷. W medytacjach i kontemplacjach ignacjańskich nie chodzi bowiem o zdobywanie wiedzy, ale o pogłębianie doświadczenia Boga, czyli osobistego z Nim spotkania. Jeśli jest mowa o poznaniu, to bardziej chodzi tu o „poznanie sercem”, w biblijnym rozumieniu tego określenia, aniżeli o czysto zewnętrzne poznanie intelektem. Dlatego tak istotna jest rola powtórzeń. Jak zostało to powiedziane, chodzi w nich o umocnienie i pogłębienie duchowego doświadczenia, czyli o „smakowanie i czucie” (*sentir y gustar*), jak pisze św. Ignacy w Adnotacji 2 (por. ĆD 2). Przejdźmy teraz do krótkiego omówienia celów i treści poszczególnych tygodni.

³⁶ Florencio Segura, *Dotyk Jezusa. Ośmiodniowe Ćwiczenia Duchowe według metody św. Ignacego Loyoli*, tłum. Krzysztof Homa (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2002), 13-14.

³⁷ Królikowski, *Rozwój duchowy*, 42.

Jeśli celem Fundamentu, będącego pierwszą medytacją pierwszego tygodnia a zarazem syntezą całych *Ćwiczeń*, jest ukazanie sensu i ostatecznego celu życia człowieka, jakim jest służba Bogu i zbawienie własnej duszy, to celem pozostałych ćwiczeń pierwszego tygodnia jest uświadomienie rekolektantowi jego grzeszności oraz okazanego mu w Jezusie Chrystusie miłosierdzia Bożego. Dlatego też do treści pierwszego tygodnia, obok Fundamentu oraz pięciu rozmyślań o grzechu i ich powtórek (por. ĆD 45-71), zalicza się wskazówki dotyczące rachunku sumienia szczegółowego i ogólnego (por. ĆD 24-43) oraz spowiedzi generalnej i komunii świętej (por. ĆD 44).

Jak zauważa T. Kotlewski, „ignacjańska teologia grzechu jest zakorzeniona w Biblii”³⁸. Głównym celem wszystkich medytacji o grzechu jest „zawstydzenie się i zmieszanie” rekolektanta (ĆD 50). Chodzi o to, by znajdując się w obliczu Boga, rekolektant stanął w prawdzie wobec siebie. Częścią tej prawdy jest to, że jest on grzesznikiem i że jeden grzech ciężki wystarczyłby, by nie osiągnął ostatecznego celu swego życia, jakim jest zbawienie. Nie chodzi tu o pesymistyczną, ale o realistyczną wizję człowieka. Dlatego św. Ignacy zaleca, aby w tych medytacjach, pełnych ładunku emocjonalnego, unikać dwóch skrajności: jedną będzie zachowanie obronne negujące swoją grzeszność; drugą – chorobliwe poczucie winy, lęk i depresja. Ostatecznie chodzi bowiem o doświadczenie bycia kochanym przez Pana Boga mimo naszej grzeszności. Wyrażone jest to zwłaszcza w tzw. rozmowie pod krzyżem Chrystusa. Ignacy zachęca rekolektanta, aby wyobraził sobie Chrystusa wiszącego na krzyżu i z Nim rozmawiał o tym, że On, będąc Stwórcą, stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za moje grzechy. Następnie rekolektant ma pytać siebie: „Co uczyniłem dla Chrystusa? Co czynię dla Chrystusa? Co powinienem uczynić dla Chrystusa?” (ĆD 53). Ujmując syntetycznie treści i cele pierwszego tygodnia, Królikowski oświadcza, że „owocem pierwszego tygodnia *Ćwiczeń* jest przede wszystkim doświadczenie miłości miłosiernej Ojca, a więc lepsze poznanie samego siebie, własnego nieuporządkowania, zwłaszcza w sferze uczuć; szczere zawstydzenie i zmieszanie z powodu takiego nieuporządku, odkrywano jako grzech; oczyszczenie duszy uwieńczone dobrą spowiedzią (por. ĆD 32); głęboka przemiana wewnętrznego i zewnętrznego nieuporządku (por. ĆD 63); oraz ugruntowanie się w cnotach (por. ĆD 327)”³⁹.

W celu uchwycenia dynamiki pierwszego tygodnia *Ćwiczeń* wspomnieć należy jeszcze o *Regułach o rozeznawaniu duchów* (por. ĆD 313-327), które św. Ignacy przewiduje na ten czas odprawiania rekolekcji. Mają bowiem one również charakter pedagogiczny wpisujący się w pedagogię

³⁸ Kotlewski, *Z sercem hojnym i rozpalonym miłością*, 143.

³⁹ Królikowski, *Rozwój duchowy*, 70.

integralną całość *Ćwiczeń duchowych*. Jak mówi sam święty, służą one do „odczucia i rozeznania w pewnej mierze różnych poruszeń, które dzieją się w duszy; dobrych, aby je przyjmować, złych zaś, aby je odrzucić” (ĆD 313). Te „różne poruszenia” św. Ignacy nazywa pocieszeniami i strapieniami duchowymi. W sferze życia duchowego pocieszenia i strapienia wynikają z przeciwstawnego działania dobrego i złego ducha na człowieka. W języku niereligijnym można by mówić o różnych siłach, jakim człowiek na swojej drodze życia jest nieustannie poddawany. Nie zawsze jest tak, że owocem działania dobrego ducha jest pocieszenie, a złego strapienie. Rzeczywistość jest bardziej skomplikowana, czego św. Ignacy doświadczył osobiście podczas pobytu w Manresie. Zdarzyć się może, że działanie złego ducha może być przez rekolektanta odebrane jako pocieszenie, np. kiedy zły duch mówi mu, by nie podejmował walki ze swoim nałogiem, bo Bóg i tak jest miłosierny, a na nasze nałogi nie zwraca uwagi. Ponieważ rozeznawanie duchów jest istotnym rysem pedagogii *Ćwiczeń duchowych* i opartej na niej pedagogiki ignacjańskiej, warto przytoczyć i skomentować najbardziej podstawowe rozróżnienia, o jakich w tych regułach pisze założyciel Towarzystwa Jezusowego: „Reguła 1. Ludziom, którzy przechodzą od grzechu śmiertelnego do grzechu śmiertelnego, nieprzyjacieli [szatan] ma przeważnie zwyczaj przedstawiać przyjemności zwoźnicze i sprawia, że wyobrażają sobie rozkosze i przyjemności zmysłowe, aby ich tym bardziej utrzymać i pogrążyć w ich wadach i grzechach. Duch zaś dobry w takich ludziach stosuje sposób [działania] zgoła przeciwny, kłując ich i gryząc sumienia ich przez prawo naturalnego sumienia” (ĆD 314).

„Reguła 2. U tych zaś, co usilnie postępują w oczyszczaniu się ze swoich grzechów a w służbie Boga, Pana naszego, wznoszą się od dobrego do lepszego, rzecz ma się odwrotnie niż w regule pierwszej. Wtedy bowiem właściwością ducha złego jest gryźć, zasmucać i stawiać przeszkody, niepokojąc fałszywymi racjami, aby przeszkodzić w [dalszym] postępie; właściwością zaś ducha dobrego jest dawać odwagę i siły, pocieszenie, łzy, natchnienia i odpocznienie, zmniejszając lub usuwając wszystkie przeszkody, aby [mogli] postępować naprzód w czynieniu dobrze” (ĆD 315).

Jak widać, św. Ignacy pisze o różnych działaniach ducha dobrego i ducha złego w dwóch odmiennych sytuacjach życiowych człowieka wierzącego. Pierwszą jest sytuacja trwania w grzechu ciężkim; drugą – sytuacja postępu duchowego. W pierwszej sytuacji, gdy człowiek uwikłany jest w grzech ciężki i nie czyni żadnego postępu duchowego, duch zły ukazuje mu pozorne zalety takiego stanu; duch dobry natomiast niepokoi i powoduje wyrzuty sumienia po to, aby podjąć wysiłek naprawy swojej – z punktu widzenia wiary – złej sytuacji. W sytuacji odwrotnej, to znaczy, kiedy człowiek wiary stara się czynić postępy na drodze życia duchowego, działania

dobrego i złego ducha są z gruntu odmienne. Opisy tych sytuacji oraz sposobów działania dobrego ducha i złego ducha to swoista Boża pedagogia. Jak odnotowuje T. Kotlewski, „cel, jaki sobie stawia Ignacy w rozeznawaniu duchowym, to odkrywanie woli Bożej, ukrytej w wewnętrznym poruszeniu duchów”⁴⁰.

Podsumowując dynamikę i pedagogię pierwszego tygodnia, można stwierdzić, że ich istotą jest idea wzrostu w człowieczeństwie na miarę Bożego zamysłu. Po nakreśleniu w Fundamencie ostatecznego celu życia człowieka, w kolejnych medytacjach pierwszego tygodnia rekolektant ma stanąć przed sobą w prawdzie. Zarówno w medytacjach o grzechu, jak i w *Regułach o rozeznawaniu duchów* przede wszystkim chodzi o to, by rekolektant uświadomił sobie swoją obecną sytuację, nie demonizując jej, ani nie koloryzując. Stanięcie w prawdzie jest istotnym momentem, aby, ufając w miłosierdzie Boże i Jego opatrzność, podejmować trud wzrostu, jaki proponują kolejne tygodnie *Ćwiczeń duchowych*. Jak zauważa W. Królikowski, „celem ukrytym pierwszego tygodnia *Ćwiczeń* jest obudzenie pragnienia u rekolektanta dokonania wielkich rzeczy dla Chrystusa (por. *CD* 53)”⁴¹. Idea wzrostu, duchowego wzrostu w relacji do Chrystusa, obecna jest już na tym etapie. W trakcie kolejnych trzech tygodni zostanie ona pogłębiona i ugruntowana.

Celem drugiego tygodnia *Ćwiczeń* jest poznanie i pokochanie Jezusa Chrystusa. Nie chodzi tylko o zewnętrzne poznanie na zasadzie zdobycia wiedzy o Jezusie Chrystusie, ale o takie poznanie – „dogłębne poznanie” – które ma charakter egzystencjalny i które prowadzi do pokochania Go całym sercem. Powiedziane jest to wyraźnie w *Kontemplacji o Wcieleniu*, gdzie we Wprowadzeniu 3 św. Ignacy pisze: „Prosić o to, czego chcę. Tutaj prosić o dogłębne poznanie Pana, który dla mnie stał się człowiekiem, abym Go więcej kochał i więcej szedł w Jego ślady” (*CD* 104). Idea *magis* obecna już Fundamencie tutaj związana jest z osobistą relacją do Jezusa Chrystusa. U początku drugiego tygodnia mamy więc do czynienia z pogłębieniem tego, co nakreślone zostało na samym początku *Ćwiczeń* w Fundamencie. W Fundamencie św. Ignacy określił cel życia człowieka: chwalić, czcić i służyć Bogu oraz zbawić duszę swoją. Obecnie, na początku drugiego tygodnia, pokazuje, w jaki sposób ten cel osiągnąć: naśladować Jezusa Chrystusa. Jak pisze W. Królikowski, „według św. Ignacego rekolektant może osiągnąć taki cel jedynie wówczas, gdy poprzez kontemplacje ewangeliczne, powtórki, zastosowanie zmysłów i wyobraźni całkowicie zwróci się ku Chrystusowi jako jedynemu Panu i wzo-

⁴⁰ Kotlewski, *Z sercem hojnym i rozpalonym miłością*, 190.

⁴¹ Królikowski, *Rozwój duchowy*, 70.

rowi sensownego przeżywania ludzkiej egzystencji”⁴². Dlatego zasadnicza treść całego drugiego tygodnia (jak i pozostałych dwóch) koncentruje się na osobie Jezusa Chrystusa.

Cały drugi tydzień poprzedzony jest *Kontemplacją królestwa* (por. ĆD 91-109). W duchu mentalności XVI w. na zasadzie przykładu św. Ignacy każe rekolektantowi najpierw wyobrazić sobie wezwanie dobrego króla ziemskiego, który powołuje do służby w szczytnym celu. Z punktu widzenia współczesnej mentalności i eklezjalnej wrażliwości ani przykład króla, ani określony cel pójścia za nim⁴³, nie są zbyt trafne. W epoce Ignacego był to jednak przykład i cel przemawiający do wyobraźni młodej szlachty. Istotą tej medytacji jest skupienie się na osobie Jezusa Chrystusa, który osobiście wzywa rekolektanta, a Jego królestwo nie przybiera znamion militarnych, lecz jest królestwem prawdy, życia, świętości, sprawiedliwości, miłości i pokoju. Jak zauważa F. Segura, „jest to centralna medytacja, która pozwala zrozumieć wszystko, co się dzieje w *Ćwiczeniach duchownych*, to znaczy w drugim, trzecim i czwartym tygodniu”⁴⁴. Po pierwsze, prowadzić ma ona do osobowej relacji rekolektanta z Chrystusem. Wskazują na to obecne w punkcie 2 tej medytacji słowa „ze mną” i „jak ja”. Tekst ignacjański mówi: „Ten, kto chciałby pójść ze mną, powinien być zadowolony, jedząc jak ja, pijąc i ubierając się jak ja. Tak samo ma pracować ze mną za dnia i czuwać w nocy, ponieważ w ten sposób będzie miał udział w moim zwycięstwie, jak miał udział w moich pracach” (ĆD 93). Jak zauważa hiszpański jezuita, „pierwsze wołanie Chrystusa, to wołanie aby być z Nim. Drugie – aby Go naśladować idąc za Nim”⁴⁵.

Po *Kontemplacji królestwa* przez cały drugi tydzień św. Ignacy proponuje ciąg kontemplacji związanych z życiem Jezusa, począwszy od *Kontemplacji o Wcieleniu*. W ten sposób w drugim tygodniu następuje zmiana formy modlitwy z medytacji na kontemplację. „W pierwszym tygodniu *Ćwiczeń* rekolektant modlił się, medytując, czyli r o z w a ż a j ą c słowo Boże poprzez używanie pamięci, rozumu i woli. Tutaj natomiast, w drugim tygodniu *Ćwiczeń duchowych*, rekolektant zaproszony jest do kontemplacji ewangelicznej, kontemplacji tajemnic życia Jezusa Chrystusa, czyli o g l ą d a n i a oczyma wyobraźni i uczestniczenia w scenach ewangelicznych »tak jakby rzeczywiście był [w nich] obecny« (ĆD 114); do zastosowania zmysłów (wzroku, słuchu, węchu, smaku, dotyku) oraz wyobraźni”⁴⁶. Modlitwa kontemplacyjna bardziej niż medytacja angażuje serce niż rozum.

⁴² Tamże, 76.

⁴³ Tym szczytnym celem było „zdobyć całą ziemię niewiernych” (ĆD 93).

⁴⁴ Segura, *Dotyk Jezusa*, 87.

⁴⁵ Tamże, 89.

⁴⁶ Królikowski, *Rozwój duchowy*, 84.

Jest jakby zastosowaniem medytacji do konkretnych scen ewangelicznych z większym zastosowaniem zmysłów i wyobraźni. Tak rozumiane kontemplacje scen ewangelicznych przewidziane na cały drugi tydzień mają za cel uczuciowe związanie się rekolektanta z Chrystusem. Chodzi o doświadczenie więzi miłości, aby coraz bardziej wkraczać w ślady Chrystusa i Go naśladować.

Owa droga wzrostu w osobistej relacji do Chrystusa prowadzi także przez konieczne etapy oczyszczenia ze wszelkich nieuporządkowanych przywiązań. W tym celu św. Ignacy proponuje trzy rozmyślenia: o dwóch sztandarach (por. *ĆD* 136-148); o trzech parach ludzi (por. *ĆD* 149-157); i o trzech stopniach pokory (por. *ĆD* 164-168). Wszystkie te kontemplacje i rozmyślenia ostatecznie prowadzić mają rekolektanta do najważniejszego momentu *Ćwiczeń*, jakim jest dokonanie wyboru, do którego Pan Bóg go powołuje. Wybór może dotyczyć rzeczy niezmiennych, jak np. kapłaństwo czy małżeństwo; i rzeczy zmiennych, związanych z naszym codziennym życiem (por. *ĆD* 171). Aby rekolektant mógł dokonać dobrego wyboru, potrzeba, by spełniał trzy zasadnicze warunki. Po pierwsze, wybór powinien być dokonany z czystej intencji. Po drugie, przedmiot wyboru musi być sam w sobie dobry albo neutralny. Po trzecie, rekolektant powinien być człowiekiem dojrzałym emocjonalnie i duchowo⁴⁷. Wszystkie uwagi zawarte w książeczce *Ćwiczeń duchownych*, a dotyczące dokonania przez rekolektanta właściwego wyboru, określić można mianem pedagogiki ignacjańskiej. Oto, co św. Ignacy pisze na temat „intencji” dokonywania wyboru: „W każdym dobrym wyborze, jeżeli chodzi o nas samych, oko naszej intencji winno być proste (por. Mt 6,22 i Łk 11,34), wpatrzone w cel, dla którego jestem stworzony, a mianowicie dla chwały Boga, Pana naszego, i dla zbawienia mej duszy. I dlatego cokolwiek wybieram, powinno być pomocne do tego celu, dla którego jestem stworzony” (*ĆD* 160). Nawiązanie do Fundamentu *Ćwiczeń* jest więcej niż oczywiste. W ten sposób dostrzegamy dynamikę wzrostu *Ćwiczeń duchownych*. Prowadzić mają one rekolektanta do dokonania właściwych wyborów życiowych zgodnych z celem, dla którego jesteśmy stworzeni. Drogą do tego prowadzącą jest intymna więź z Chrystusem i Jego naśladowanie w służbie Bogu i bliźnim.

Jak zauważa W. Królikowski, „wielką pomocą w dobrym przeżywaniu tego etapu *Ćwiczeń*, w rozeznawaniu woli Bożej, a zwłaszcza w procesie dokonywania dobrego i rozsądnego wyboru, są *Reguły o rozeznawaniu duchów* właściwe dla drugiego tygodnia *Ćwiczeń*”⁴⁸. W książeczce *Ćwiczeń* św. Ignacy w sposób bardzo precyzyjny pisze o trzech porach wyboru (*ĆD* 175-189). Pierwszą porę charakteryzuje „bezpośrednie działanie

⁴⁷ Tamże, 101-102.

⁴⁸ Tamże, 110.

Pana Boga; całkowita pewność, że jest się pociągniętym przez Niego; oraz wyraźnie odczuwana radość i głęboki pokój⁴⁹. Druga pora oparta jest na doświadczeniu pocieżeń i strapiień i rozeznawaniu duchów⁵⁰. Trzecia pora ma charakter najbardziej racjonalny i polega na rozumowym ważeniu argumentów⁵¹.

Reguły o rozeznawaniu duchów, właściwe dla drugiego tygodnia *Ćwiczeń* (por. *CD* 328-336), są szczególnie pomocne dla drugiej pory wyboru, która przez św. Ignacego była uprzywilejowana. *Reguły* te mają ten sam cel co *Reguły* pierwszego tygodnia, czyli rozeznawanie duchów, z tym że Ignacy dodaje, iż chodzi teraz o większe – w sensie: subtelniejsze – rozeznanie duchów. Istotę stanowi właściwa hierarchia celów, gdyż – jak pisze Ignacy – „pocieszenie dać może równie dobrze anioł dobry, jak i zły, ale dla celów całkowicie różnych: anioł dobry dla postępu duszy, żeby rosła i wznosiła się od dobrego do lepszego; anioł zaś zły dla celu wręcz przeciwnego i żeby duszę nakłonić do swego przewrotnego zamiaru i do swej złości” (*CD* 331). Obecną w *Ćwiczeniach* pedagogię można więc nazwać *pedagogią* rozeznawania. Obecna jest ona zarówno na poziomie pierwszego, jak i drugiego tygodnia *Ćwiczeń*. Dynamika wzrostu w człowieczeństwie związana jest z jasno wyznaczonym celem, jakim jest służba Bogu i zbawienie duszy, oraz z wyznaczoną drogą do niego prowadzącą, jaką jest więź Chrystusem, którego rekolektant wybiera na swego Pana i Króla, oraz pragnie naśladować Go w życiu zgodnie z Bożym zamiarem (powołaniem).

Ta dynamika wzrostu i wewnętrznego rozwoju kontynuowana jest na etapie trzeciego i czwartego tygodnia *Ćwiczeń*. Celem kontemplacji trzeciego i czwartego tygodnia jest jeszcze głębsze i dojrzalsze zjednoczenie rekolektanta z Chrystusem przez udział w Misteriach Paschalnych⁵². Chodzi tu przede wszystkim o *uczuciowe* zjednoczenie z Chrystusem, czyli takie, które dotyka głębi serca rekolektanta i potwierdza oraz umacnia jego wybór i pragnienie naśladowania Chrystusa. Dokonany w drugim tygodniu wybór jest tutaj potwierdzony. Na etapie trzeciego tygodnia, którego treścią są kontemplacje tajemnic męki Chrystusa (por. *CD* 190-209; 289-298), celem jest współodczuwanie i współcierpienie z Chrystusem. Ponownie, chodzi o najgłębsze z możliwych uczucie miłości do Chrystusa oraz pragnienie naśladowania Go we wszystkim, również w cierpieniu. Zawarte w tym tygodniu przygotowanie do służby dla i na wzór Jezusa stanowi także, zdaniem Jacka Poznańskiego, istotną wartość formacji pedagoga w tradycji ignacjańskiej. Jego posługa bowiem bez owego odniesienia do

⁴⁹ Tamże, 105; por. *CD* 175.

⁵⁰ Tamże, 106; por. *CD* 176.

⁵¹ Tamże, 107-110; por. *CD* 177-188.

⁵² Tamże, 123-149.

służby na wzór Chrystusa, do jej wymiaru mistycznego może bardzo łatwo przemienić się jedynie w etykietę dobrze zorganizowanej i wydajnej organizacji⁵³.

Podobnie jak na etapie trzeciego tygodnia, tak i czwartego, którego treścią są wydarzenia związane ze zmartwychwstaniem Chrystusa, Jego ukazanie się Maryi Dziewicy (por. *ĆD* 218) i ukazanie się swoim uczniom (por. *ĆD* 221-225; 300-312), celem jest doświadczenie obecności Jezusa zmartwychwstałego, podobnie jak doświadczyli Go Maryja i Jego uczniowie. Innymi słowy, nie ma tutaj nic z teoretycznego i dokonanego na dystans „poznania naukowego”. Jeśli można mówić o poznaniu, to chodzi tu o poznanie egzystencjalne, dokonane na poziomie serca rekolektanta i związane z doświadczeniem spotkania; chodzi o poznanie, które angażuje. Taki też można wyprowadzić wniosek dla pedagogiki ignacjańskiej wypływający z dynamiki trzeciego i czwartego tygodnia *Ćwiczeń duchowych*: ma ona prowadzić do spotkania i egzystencjalnego poznania Chrystusa cierpiącego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego; do poznania, które angażuje.

Rozwój człowieka nakreślony w całości *Ćwiczeniach* dokonuje się zatem, zdaniem W. Królikowskiego, „nie tyle linearnie, ile spiralnie na każdym z czterech etapów *Ćwiczeń*, zwanych tygodniami. Integralny rozwój rekolektanta (ucznia) dokonuje się na etapie duchowego oczyszczenia, odpowiadającym bardziej pierwszemu tygodniowi *Ćwiczeń*, na etapie duchowego oświecenia, odpowiadającym bardziej drugiemu tygodniowi *Ćwiczeń* (por. *ĆD* 10), oraz na etapie duchowego zjednoczenia, charakterystycznym dla trzeciego i czwartego tygodnia *Ćwiczeń*”⁵⁴.

4. Kontemplacja dla uzyskania miłości

Kontemplacja dla uzyskania miłości jest zwieńczeniem i ukoronowaniem całej dynamiki *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli. Jak Fundament, który jest bramą otwierającą cały proces wzrostu dokonujący się na drodze czterech tygodni *Ćwiczeń*, tak *Kontemplacja dla uzyskania miłości* cały ten proces syntetyzuje i łączy. „Droga *Ćwiczeń* (...) – odnotowuje W. Królikowski – w *Kontemplacji dla uzyskania miłości* prowadzi ostatecznie do nowego patrzenia na Boga, człowieka i świat. Odtąd, rekolektant może właściwie postrzegać samego siebie oraz prawdziwie kontemplować

⁵³ Jacek Poznański, „Kształtowanie postawy służby w III tygodniu *Ćwiczeń duchowych* – przesłanie dla praktyki edukacyjnej”, w *Pedagogika ignacjańska. Historia. Teoria. Praktyka*, red. Anna Królikowska (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010), 56.

⁵⁴ Wacław Królikowski, „Cele i etapy formacji duchowej w pedagogice ignacjańskiej”, w tamże, 26.

świat i jego historię. Przemieniony łaską Boga w Jezusie Zmartwychwstałym może teraz w tym, co skończone, wyraźniej dostrzegać Nieskończonego, w tym, co widzialne, głębiej doświadczać Niewidzialnego, a tym samym konkretniej przeżywać nieskończoną miłość Boga do człowieka⁵⁵. Celem tej kontemplacji jest zachęta skierowana do rekolektanta, by być kontemplatywnym w działaniu (*in actione contemplativus*), czyli szukać i znajdować Boga we wszystkim. Temu służą przedstawione przez św. Ignacego treści tej kontemplacji. Po dwóch wprowadzeniach, Ignacy podaje rekolektantowi cztery punkty do kontemplacji.

We wszystkich tych punktach rekolektant ma „przywieść sobie na pamięć” (ĆD 234), „zwrócić uwagę” (ĆD 235), „rozważyć” (ĆD 236), „patrzyć i rozważać” (ĆD 237) „jak wiele uczynił Bóg, Pan nasz, dla mnie” (ĆD 234), „jak bardzo tenże Pan pragnie mi dać samego siebie” (ĆD 234), „jak Bóg mieszka w stworzeniach. (...) I we mnie także mieszka” (ĆD 235), „jak Bóg działa i pracuje dla mnie we wszystkich rzeczach stworzonych na obliczu ziemi” (ĆD 236), „jak wszystkie dobra i dary zstępują z góry” (ĆD 237). Rekolektant ma uświadomić sobie i rozważyć, że to wszystko Bóg czyni dla niego z bezinteresownej miłości, oraz że jedyną odpowiedzią, jakiej oczekuje, jest odpowiedź miłości, mając jednocześnie świadomość, że „miłość polega bardziej na uczynkach niż na słowach” (ĆD 230).

Jak pisze W. Królikowski, „Cała *Kontemplacja dla uzyskania miłości* opiera się na dialektyce czucia się kochanym i kochania, na procesie miłości zstępującej od Boga i miłości wstępującej od człowieka do Boga⁵⁶. Tadeusz Kotlewski natomiast zauważa, że *Kontemplacja dla uzyskania miłości* „to droga szukania i znajdowania Go [Boga] we wszystkich rzeczach, na której chrześcijanin jest zjednoczony z Bogiem także w służbie (ĆD 233)”⁵⁷. Szukać i znajdować Boga we wszystkim oraz kochać i służyć Bogu we wszystkim, to istota duchowości ignacjańskiej. Wydaje się, że jest to także ważna charakterystyka pedagogiki ignacjańskiej opartej na *Ćwiczeniach duchowych* św. Ignacego Loyoli.

* * *

Jak zostało podkreślone na wstępie artykułu, *Ćwiczenia duchowe* nie są traktatem na temat pedagogiki. Jednak „zawierają w sobie głębokie doświadczenie pedagogiczne wraz z różnymi elementami ściśle określonej praktyki wychowawczej. Ignacy posiadał wielki geniusz umieszczenia w *Ćwiczeniach* podstaw pedagogicznych, choć wyrażony bardziej na spo-

⁵⁵ Królikowski, *Rozwój duchowy*, 160.

⁵⁶ Tamże, 165.

⁵⁷ Kotlewski, *Z sercem hojnym i rozpalonym miłością*, 327.

sób spontaniczny i intuicyjny aniżeli systematyczny”⁵⁸. Jedną z tych podstaw była integralna wizja człowieka, widoczna w każdej części *Ćwiczeń*, której wydzźwięk i implikacje odnajdujemy w pedagogice ignacjańskiej.

Pedagogia *Ćwiczeń duchowych* ma we wszystkich swoich aspektach wymiar integralny. Ukazuje bowiem formację całego człowieka, obejmuje wszystkie płaszczyzny jego życia i stanowi skuteczną metodę harmonijnego wychowania i rozwoju. Formacja człowieka zawarta w pedagogii *Ćwiczeń* rozpoczyna się od uporządkowania i uspokojenia w sferze emocjonalnej i duchowej. Dokonuje się to przez dostrzeżenie słabości, niedojrzałości oraz zranień emocjonalnych i moralnych oraz poddanie ich uzdrawiającej łasce Bożej. Odkrycie doznanych ran, będących zazwyczaj skutkiem doświadczonych krzywd, łączy się w bardzo ścisły sposób z akceptacją siebie jako istoty kruchej, potrzebującej nieustannie ludzkiego i Boskiego wsparcia⁵⁹. Taka formacja „wskazuje na potrzebę integralnego podejścia do wszystkich sfer ludzkiego życia”⁶⁰, żadnej z nich nie wykluczając ani nie pomijając. Tak rozumiana pedagogia *Ćwiczeń duchowych* zawiera w sobie integralny wymiar, gdyż opiera się na realistycznym i całościowym rozumieniu człowieka, uwzględnia zarówno jego ograniczenia, jak i możliwości, pozwala mu przewycięzać siebie i porządkować swe życie zgodnie z Bożym zamysłem.

Bibliografia

Augustyn Józef. „Ćwiczenia duchowe jako podstawa pedagogiki ignacjańskiej”. W *Pedagogika ignacjańska. Historia. Teoria. Praktyka*, redakcja Anna Królikowska, 13-22. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010.

Augustyn Józef. „Ogólna wizja Adnotacji”. W *Wokół Adnotacji do Ćwiczeń. Duchowość Ignacjańska*, 7-19. Czechowice-Dziedzice, 1987.

Augustyn Józef. „Wstęp”. W Waław Królikowski, *Duchowy rozwój. Dynamika Ćwiczeń Duchowych św. Ignacego Loyoli*, 7-9. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2005.

⁵⁸ Waław Królikowski, „Cele i etapy formacji duchowej w pedagogice ignacjańskiej”, w *Pedagogika ignacjańska. Historia. Teoria. Praktyka*, 24.

⁵⁹ Józef Augustyn, „Ćwiczenia duchowe jako podstawa pedagogiki ignacjańskiej”, w *Pedagogika ignacjańska. Historia. Teoria. Praktyka*, 19-20.

⁶⁰ Tamże, 165.

Bieś Andrzej Paweł, Dybowska Ewa, Grzebień Ludwik. „Pedagogia jezuitów (ignacjańska) [Towarzystwa Jezusowego]. W *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, redakcja Janina Kostkiewicz. T. I, 61-100. Kraków: Wydawnictwo Impuls, 2012.

Bieś Andrzej Paweł. „Jezuickie instytucje oświatowe na świecie”. W *Pedagogika ignacjańska. Historia. Teoria. Praktyka*, redakcja Anna Królikowska, 291-309. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010.

„Charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania”. W *Podstawy edukacji ignacjańskiej*, redakcja Bogusław Steczek, 7-95. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006.

Dyrek Krzysztof. „Dający Ćwiczenia (ĆD 6-17)”. W *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego. Wokół Adnotacji do Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*, redakcja Waław Królikowski, 139-158. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2016.

„Formuła Instytutu Towarzystwa Jezusowego zatwierdzona przez Pawła III w Liście Apostolskim *Regimini militantis Ecclesiae* z dnia 27 września 1540 r. W *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację*, 27-39. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2001.

Hajduk Tadeusz. „Podstawowe predyspozycje rekolektanta (ĆD 5)”. W *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego. Wokół Adnotacji do Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*, redakcja Waław Królikowski, 125-138. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2016.

Jędrzej Eugeniusz. „Natura i cel do Ćwiczeń duchowych według Adnotacji 1 i numeru 21 Ćwiczeń duchowych”. W *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego. Wokół Adnotacji do Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*, redakcja Waław Królikowski, 47-66. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2016.

„Konstytucje Towarzystwa Jezusowego wraz z przypisami Kongregacji Generalnej XXXIV oraz Normy Uzupełniające zatwierdzone przez tę samą Kongregację”. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2001.

Kotlewski Tadeusz. *Z sercem hojnym i rozpalonym miłością. O mystyce ignacjańskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Rhetos, 2005.

Królikowski Waclaw. „Cele i etapy formacji duchowej w pedagogice ignacjańskiej”. W *Pedagogika ignacjańska. Historia. Teoria. Praktyka*, redakcja Anna Królikowska, 23-40. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010.

Królikowski Waclaw. „Kierownictwo duchowe według Adnotacji do *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli”, W *Kierownictwo duchowe według św. Ignacego Loyoli*, redakcja Waclaw Królikowski, 115-136. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013.

Królikowski Waclaw. „Ogólny kontekst i cel Adnotacji do *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli”. W *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego. Wokół Adnotacji do Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*, redakcja Waclaw Królikowski, 19-30. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2016.

Królikowski Waclaw. *Rozwój duchowy. Dynamika Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2013.

Lambert Willi. *Słownik duchowości ignacjańskiej*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2001.

Oleniacz Tomasz. „Ogólny sposób postępowania w czasie *Ćwiczeń duchowych* (ĆD 2-3)”. W *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego. Wokół Adnotacji do Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*, redakcja Waclaw Królikowski, 87-110. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2016.

„Pedagogika ignacjańska – podejście praktyczne”. W *Podstawy edukacji ignacjańskiej*, redakcja Bogusław Steczek, 97-165. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2006.

Poznański Jacek. „Kształtowanie postawy służby w III tygodniu *Ćwiczeń duchowych* – przesłanie dla praktyki edukacyjnej”. W *Pedagogika ignacjańska. Historia. Teoria. Praktyka*, redakcja Anna Królikowska, 41-56. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2010.

Segura Florencio. *Dotyk Jezusa. Ośmiodniowe Ćwiczenia Duchowe według metody św. Ignacego Loyoli*. Tłumaczenie Krzysztof Homa. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2002.

Wiśniewski Dariusz. „Sztuka dostosowania *Ćwiczeń duchowych* do rekolektanta według Adnotacji (ĆD 18-20)”. W *Podstawy ignacjańskiego kierownictwa duchowego. Wokół Adnotacji do Ćwiczeń duchowych*

św. Ignacego Loyoli, redakcja Waław Królikowski, 179-190. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2016.

Żmudziński Wojciech. „Fundament ignacjańskiej pedagogiki”. W *Pedagogika ignacjańska wobec wyzwań współczesnego humanizmu*, redakcja Wit Pasierbek, 51-64. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.

Integralny wymiar pedagogii *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest ukazaniu pedagogii zawartej w *Ćwiczeniach duchowych* oraz jej integralnego wymiaru. Choć książeczka *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego z Loyoli nie jest pedagogicznym traktatem, a tym bardziej podręcznikiem do pedagogiki, to jednak liczne szkoły i uniwersytety prowadzone przez jezuitów na całym świecie odkrywają w *Ćwiczeniach* niezwykłą intuicję pedagogiczną Ignacego, którą z wielkim pożytkiem wprowadzają w system kształcenia młodzieży na wszystkich poziomach edukacyjnych. Również wydany w 1986 r. dokument *Charakterystyczne cechy jezuickiego wychowania* oraz dokument z 1993 r. *Pedagogia ignacjańska*. Podejście praktyczne jednoznacznie podkreślają, że inspiracją i fundamentem pedagogiki ignacjańskiej są *Ćwiczenia duchowe*.

Podobnie gdy chodzi o *Ratio studiorum* z 1599 r. Ono również czerpało z pedagogii *Ćwiczeń duchowych*. Krótko mówiąc, wszystkie istotne dokumenty i opracowania dotyczące pedagogiki ignacjańskiej wskazują na jej więź z pedagogią zawartą w *Ćwiczeniach* św. Ignacego. Zawierają one bowiem pewną wizję człowieka oraz metodę, które przez odpowiednią adaptację można w pełni wykorzystać w procesie edukacji i wychowania. Mimo że wskazania zawarte w *Ćwiczeniach duchowych* mają charakter religijny i dość ogólny, dla pedagogów – zwłaszcza tych dzielących chrześcijańską wizję człowieka i wychowania – mogą stanowić cenną inspirację, która będzie wymagała twórczego przełożenia na teren wychowania.

Pedagogia zawarta w *Ćwiczeniach* ma we wszystkich swoich aspektach wymiar integralny. Ignacy, choć bardziej w sposób spontaniczny i intuicyjny aniżeli systematyczny, umieścił w *Ćwiczeniach* podstawy pedagogiczne, wśród których naczelną była integralna wizja człowieka, której wydzwięk i implikacje odnajdujemy w pedagogice ignacjańskiej. Dynamika *Ćwiczeń duchowych* ukazuje zatem formację całego człowieka, obejmuje wszystkie płaszczyzny jego życia i stanowi skuteczną metodę harmonijnego wychowania i rozwoju.

Słowa kluczowe: Pedagogika ignacjańska, pedagogia, wychowanie, Ćwiczenia duchowe, integralność, św. Ignacy Loyola

Integral Dimension of Pedagogy of St. Ignatius of Loyola's "Spiritual Exercises"

SUMMARY

The article is devoted to showing the pedagogy included in the Spiritual Exercises and its integral dimension. Although the book of „Spiritual Exercises” of St. Ignatius of Loyola is not a pedagogical treatise or a textbook for pedagogy, many Jesuit schools and universities around the world discover in Ignatius’ „Spiritual Exercises” an extraordinary pedagogical intuition that they introduce to the education system of young people at all levels of schooling. Also the published in 1986 document „The Characteristics of Jesuit Education” and the 1993 document „Ignatian Pedagogy. The practical Approach” unequivocally emphasise that the inspiration and foundation of the Ignatian pedagogy are the „Spiritual Exercises”.

Similarly when it comes to the „Ratio Studiorum” of 1599, it also drew from the pedagogy of „Spiritual Exercises”. In short, all the important documents and studies on Ignatian pedagogy indicate its connection with the pedagogy contained in the „Spiritual Exercises of St. Ignatius”. „Spiritual Exercises” contain a certain vision of human kind and a method which, through appropriate adaptation, can be fully exploited in the process of education and upbringing. Although the indications contained in the „Spiritual Exercises” are religious and quite general, for pedagogues, especially those sharing the Christian vision of the human being and upbringing, it may be a valuable inspiration that will require creative translation into the field of education.

The pedagogy included in the „Exercises” has an integral dimension in all its aspects. Ignatius, though more spontaneous and intuitive than systematic, placed in the „Exercises” certain pedagogical grounds, among which the main was an integral vision of the human being, whose implications we find in Ignatian pedagogy. The dynamics of the „Exercises” thus shows the formation of the human being, encompassing all levels of his/her life and constitutes an effective method of harmonious upbringing and development.

Keywords: Ignatian pedagogy, pedagogy, upbringing, Spiritual Exercises, integrity, St. Ignatius Loyola

